

Sygn. akt VI ACa 1327/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SA – Aleksandra Kempczyńska

Sędzia SO del. – Małgorzata Sławińska

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 maja 2015 r.

sygn. akt XXV C 12/10

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, tj.:

-w punkcie drugim w ten tylko sposób, że zasądzoną rentę wyrównawczą obniża z kwoty 2.367,15 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych 15/100) do kwoty 1.033,15 zł (jeden tysiąc trzydzieści trzy złotych 15/100) miesięcznie i oddala powództwo o rentę wyrównawczą wraz z odsetkami w pozostałej części;

-w punkcie czwartym w ten tylko sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. P. (1) kwotę 43.803,45 zł (czterdzieści trzy tysiące osiemset trzy złote 45/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

V. przyznaje r.pr. A. K. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) wraz z należnym podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1327/15

UZASADNIENIE

Powód M. P. (1) wnosił o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie: Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.) na jego rzecz: kwoty 141.350 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia, kwoty 87.606,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za koszty leczenia, kwoty 520.772,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty - tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 6 października 1998 r. do dnia 31 grudnia 2007 r., a także kwot po 4.734,30 zł miesięcznie tytułem renty płatnej począwszy od dnia 1 stycznia 2008 r. Jako podstawę faktyczną roszczeń wskazał okoliczność, że doznał obrażeń ciała na skutek wypadku komunikacyjnego, który spowodował kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego.

Pozwane (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie: Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.) wносиło o oddalenie powództwa w całości, wskazując, że roszczenia powoda zostały zaspokojone w postępowaniu likwidacyjnym, a ponadto ponosząc zarzut znacznego przyczynienia się powoda do powstania skutków wypadku z uwagi na jazdę z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. (1) kwotę 260.386,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2015 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty, a także kwoty po 2.367,15 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 stycznia 2011 r. tytułem renty, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 7 października 1998 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, podczas którego kierujący samochodem V. (...) M. P. (2) stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu, uderzając w drzewa. M. P. (1) był pasażerem tego pojazdu i w następstwie wypadku doznał ciężkich obrażeń w postaci: stłuczenia głowy i mózgu, prawostronnego krwaka opłucnej, lewostronnej odmy opłucnej, stłuczenia prawego płuca, złamania żuchwy, złamania żeber po stronie prawej, uszkodzenia górnych zębów, złamania trzonu prawej kości udowej, złamania prawych kostek z przemieszczeniem, złamania prawej łopatki, niewydolności wielonarządowej i wstrząsu urazowego.

W okresie od 7 do 23 października 1998 r. powód był leczony na Oddziale (...) Szpitala Wojewódzkiego w C., a następnie w szpitalu w I. w Niemczech od 23 października do 18 listopada 1998 r. i od 15 do 24 czerwca 1999 r. Powód przeszedł też leczenie rehabilitacyjne w Klinice (...). Decyzją (...) Centrum do Spraw (...) Regionu O. ustalono stopień niepełnosprawności powoda na 50 %, z uwagi na upośledzenie czynności mózgu, ubytek kostny czaski, usztywnienie górnego prawego stawu skokowego, usztywnienie dolnego prawego stawu skokowego oraz niepełnosprawność funkcji prawego stawu biodrowego.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. S. Ż. wynika, że bezpośrednią przyczyną wypadku było prowadzenie pojazdu w stanie niesprawnym technicznie z nadmierną prędkością. Technika oraz taktyka jazdy kierowcy była nieprawidłowa, lecz również zachowanie powoda było nieprawidłowe, albowiem nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa, co spowodowało zwiększenie doznanych obrażeń ciała. Natomiast biegły sądowy z zakresu medycyny sądowej i medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych lek. med. T. B. (1) wskazał, że można wysunąć pośredni wniosek, iż powód w chwili wypadku korzystał z pasów bezpieczeństwa, ponieważ bez pasów bezpieczeństwa obrażenia powoda byłyby śmiertelne.

Zgodnie z opinią biegłego sądowego lek. med. T. B. (1) związany z wypadkiem uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi: z tytułu ograniczenia zakresu ruchomości prawego stawu skokowego w następstwie złamania dwukostkowego - w zakresie 1-15 %, z tytułu zaburzenia koncentracji uwagi w następstwie stłuczenia mózgu - w zakresie 5-10 %, z tytułu ograniczenia rotacji i unoszenia prawego ramienia w następstwie złamania prawej łopatki - w zakresie 10-40 %, z tytułu ograniczenia unoszenia ramienia - w zakresie 20-25 %, z tytułu bólu prawego biodra w następstwie złamania nasady bliższej kości udowej - w zakresie od 5-20 %, z tytułu ograniczenia ruchomości biodra - 5%. Według biegłego

sądowego łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda można ocenić w zakresie 31-55%. Powód w przyszłości będzie narażony na szybsze pojawienie się zmian zwyrodnieniowych układu ruchu, głównie w zakresie kręgosłupa, stawów krzyżowo-biodrowych, stawów biodrowych oraz kolanowych i skokowych.

Z zeznań powoda wynika, że przed wypadkiem pracował on w przedsiębiorstwie (...) w L. jako (...), co pozwalało na samodzielne utrzymanie się. Po wypadku życie powoda uległo diametralnej zmianie. Występuje u niego zespół bólu chronicznego, a jego zdolność koncentracji jest ograniczona. Wskutek niepełnosprawności powód nie widzi możliwości założenia rodziny. Natomiast z pisma powoda wynika, że w okresie od 2 lipca 1998 r. do 4 stycznia 2000 r. nie był nigdzie zatrudniony i nie pobierał zasiłku, ani innych świadczeń z pomocy społecznej, natomiast w dniu 5 stycznia 2000 r. został zarejestrowany jako osoba bezrobotna. W trakcie wywiadu lekarskiego powód poinformował lekarza, że w latach 2008-2010 pracował tymczasowo w firmie zajmującej się (...).

Przed wypadkiem powód zamieszkiwał w wynajętym mieszkaniu, zaś aktualnie mieszka z matką. Prowadził dość towarzyski tryb życia, wychodził do restauracji, kina, pubów. Powód był w nieformalnym związku, który po wypadku rozpadł się. Obecnie nie posiada tak licznej grupy znajomych, jak przed wypadkiem. Od września 2012 r. powód brał udział w zakładowym programie przekwalifikowania zawodowego, był przyuczony do zawodu (...). Przekwalifikowanie miało zakończyć się w sierpniu 2014 r. Powód jako osoba niezdolna do pracy w okresie od 1 marca do 31 sierpnia 2014 r. otrzymywał zasiłek socjalny w wysokości około 746,43 euro.

(...) S.A. z siedzibą w W. wypłaciła powodowi łącznie 282.363,19 zł (74.533,63 euro), w tym: 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 5.709 zł tytułem odszkodowania za koszty pobytu w szpitalu w C. i przewozu powoda ze szpitala do granicy kraju, 3.874,94 zł tytułem przewozu powoda od granicy kraju do szpitala w Niemczech, 137.982,54 zł tytułem kosztów leczenia rehabilitacyjnego w Klinice (...), a także 4.797,71 zł tytułem odsetek od kwoty 5.709 zł. (...) S.A. z siedzibą w W. została przejęta przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie. Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe nie kwestionowało swojej odpowiedzialności za szkodę doznaną przez M. P. (1) w wyniku wypadku komunikacyjnego, jednak sporny między stronami był zakres tej szkody i kwestia przyczynienia się powoda do powstania skutków wypadku na skutek jazdy z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagał się zasądzenia na jego rzecz dodatkowo kwoty 141.350 zł. Wyjaśnił, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie może jednak być nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Na rozmiar doznanej krzywdy mają wpływ zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Przy tym, zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również krzywdę przyszłą dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć.

Ustalając wysokość odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę fakt, że powód doznał bardzo ciężkich urazów ciała i znacznego cierpienia fizycznego. W wyniku wypadku doszło bowiem u niego do stłuczenia głowy i mózgu, prawostronnego krwiaka opłucnej, lewostronnej odmy opłucnej, stłuczenia prawego płuca, złamania żuchwy, złamania żeber po stronie prawej, uszkodzenia górnych zębów, złamania trzonu prawej kości udowej, złamania prawych kostek, złamania prawej łopatki, niewydolności wielonarządowej i wstrząsu urazowego. Wskazane uszkodzenia ciała powoda niewątpliwie miały bardzo poważny charakter i wiązały się z dużymi doznaniem bólowymi. Po wypadku pozwany był hospitalizowany w Polsce, a następnie w Niemczech, przebył również rehabilitację w specjalistycznej klinice (...). Przez pewien czas powód korzystał z wózka inwalidzkiego, a następnie z kul inwalidzkich. Powód wykazywał deficyty w zakresie skupienia stałego i szybkości przetwarzania przy kompleksowych wymaganiach.

W dwa lata po wypadku M. P. (1) podawał, że występują u niego pulsujące bóle głowy, a przy zmianie pogody bóle w obszarze stawu skokowego, co wiązało się z przyjmowaniem leków przeciwbólowych. Ponadto powód miewał stany

depresyjne, bóle napięciowe przy dłuższych spacerach lub po długotrwałym siedzeniu, odczuwał również bóle w klatce piersiowej po drenażu opłucnej. W następstwie wypadku powód doznał ograniczenia wydolności mózgu o 30%, zaburzenia smaku, ograniczenia czynności kończyn lewej górnej i prawej dolnej. W chwili wypadku powód miał 28 lat i był w pełni sił fizycznych. Wypadek pozbawił go możliwości prowadzenia normalnego życia zawodowego, rodzinnego, towarzyskiego, a także realizacji planów.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uwzględnił także fakt przyczynienia się powoda do skutków wypadku. Wskazał, że w chwili zdarzenia M. P. (1) nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co naraziło go na doznanie bardzo ciężkich obrażeń głowy, w tym słuczeń mózgu. Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa, są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody. Przyczynienie się oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Przy tym, wina lub oczywista nieprawidłowość po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przyczynienie się powoda do zwiększenia szkody wynika z treści opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. S. Ż., który stwierdził, że powód w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, co spowodowało zwiększenie jego obrażeń ciała. Obrażenia ciała, głównie głowy, powstały wskutek niekontrolowanego przemieszczania się powoda wewnątrz nadwozia pojazdu, co nie nastąpiłoby, gdy powód był zabezpieczony pasami bezpieczeństwa. Natomiast Sąd Okręgowy pominął wnioski wynikające z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej i medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych lek. med. T. B. (1), wskazując, że nie mają one stanowczego charakteru i zostały umotywowane jedynie pośrednio.

Sąd pierwszej instancji przyjął 50 % przyczynienie się powoda do powstania szkody. Wskazał, że zaniechanie zapięcia pasów bezpieczeństwa było zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym, albowiem jest okolicznością notoryjną, iż zapięcie pasów w sposób istotny ogranicza skutki wypadków. Obrażenia doznane przez pasażerów na skutek zadziałania pasów bezpieczeństwa są znacznie mniejsze od obrażeń doznanych na skutek uderzenia w elementy pojazdu lub wypadnięcia z niego. Przy tym, świadomość istnienia obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa jest na tyle powszechna, że uchybienie mu musi być traktowane jako rażące niedbalstwo, uzasadniające ograniczenie odpowiedzialności zobowiązanego.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie zadośćuczynienie dla powoda powinno wynosić 260.000 zł, lecz kwotę tę zmniejszył o 50 % przyczynienia się powoda, do kwoty 130.000 zł. Ponieważ M. P. (1) otrzymał w postępowaniu likwidacyjnym z tego tytułu kwotę 130.000 zł, Sąd pierwszej instancji ocenił, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie zostało zaspokojone w całości i oddalił powództwo w tym zakresie.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 87.606,90 zł (tj. 24.214,18 euro) tytułem zwrotu kosztów leczenia w szpitalu w I. w Niemczech. Wskazał, że wobec braku ubezpieczenia powód został zobowiązany do pokrycia kosztów leczenia w szpitalu i został przeciwko niemu wystawiony sądowy nakaz zapłaty. Wprawdzie kwota ta dotychczas nie została od niego wyegzekwowana, jednak roszczenie pozostaje wymagalne. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwany pokrył koszty leczenia powoda w łącznej kwocie 147.568,48 zł, co razem z kwotą dochodzoną pozwem daje kwotę 235.172,58 zł. Jednakże, z uwagi na 50 % przyczynienie się powoda do zaistniałej szkody, roszczenie o zapłatę pozostałych kosztów leczenia zostało wchłonięte poprzez dotychczas już

wypłacone powodowi kwoty z tego tytułu. Uzupełniając Sąd Okręgowy zauważył, że nieznanne są przyczyny braku egzekucji należności szpitala objętych nakazem zapłaty, w szczególności nie wiadomo, czy roszczenie to nie uległo przedawnieniu, bądź nie zostało umorzone z uwagi na status powoda jako osoby bezrobotnej.

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę renty na podstawie art. 444 § 2 k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanką jej zasądzenia na rzecz powoda była utrata przez niego zdolności do pracy. Wyjaśnił, że renta powinna odpowiadać różnicy między hipotetycznymi dochodami, które powód osiągałby, gdyby nie doszło do wypadku, a dochodami, które aktualnie uzyskuje, uwzględniając świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przy tym, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego należało uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie, a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej. Natomiast przy ustalaniu dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, lecz także jego zdolność zarobkową, jeżeli jej nie wykorzystuje, zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że M. P. (1) w chwili wypadku miał 28 lat i z wykształcenia był (...). W okresie od 18 maja do 1 lipca 1998 r. był zatrudniony w tym charakterze w (...), lecz spowodowane wypadkiem inwalidztwo uniemożliwiło mu podjęcie pracy zarobkowej. W dniu 5 stycznia 2000 r. powód został zarejestrowany jako bezrobotny. W ocenie Sądu Okręgowego dla ustalenia renty nie miała znaczenia okoliczność, że powód bezpośrednio przed wypadkiem nie był zatrudniony. Mimo braku stałej pracy powód podejmował się zleceń, co wynika z zestawienia składek na ubezpieczenie społeczne. Wykonując pracę (...) powodowi przysługiwałoby wynagrodzenie określone w grupie 8 taryfy grupowej umowy w przemyśle (...), w kwocie 1.830,94 euro. Po potrąceniu podatków i składek powód zarabiałby miesięcznie 1.308,54 euro.

Sąd Okręgowy stwierdził, że od października 1998 r. do grudnia 2007 r. upłynęło 110 miesięcy, które należało pomnożyć przez kwotę 1.308,54 euro (tj. 4.734,30 zł), skąd wynika wysokość skapitalizowanej renty wyrównawczej 143.939,40 euro (tj. 520.772,75 zł, przy kursie 1 euro = 3.6180 zł, według kursu NBP z dnia wniesienia pozwu, tj. z dnia 21 grudnia 2007 r.). Jednakże, z uwagi na 50 % przyczynienie się powoda do zaistniałej szkody, zasądził na rzecz powoda skapitalizowaną rentę wyrównawczą w kwocie 260.386,38 zł i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Według analogicznej zasady Sąd pierwszej instancji obliczył rentę wyrównawczą za dalszy okres od dnia 1 stycznia 2008 r. i na przyszłość, na kwoty po 1.308,54 euro miesięcznie (tj. 4.734,30 zł, przy kursie 1 euro = 3.6180 zł, według kursu NBP z dnia wniesienia pozwu, tj. z dnia 21 grudnia 2007 r.). Jednakże, z uwagi na 50 % przyczynienie się powoda do zaistniałej szkody, zasądził na rzecz powoda rentę wyrównawczą w kwotach po 2.367,15 zł miesięcznie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Przy tym, Sąd pierwszej instancji uznał, że renta powinna być przyznana powodowi począwszy od 2011 r., ponieważ w okresie 2008-2010 pracował on tymczasowo w firmie zajmującej się (...). Natomiast po tym okresie powód został zarejestrowany jako osoba bezrobotna, a obowiązkowe składki emerytalne były odprowadzane w ramach wsparcia otrzymywanego ze strony państwa niemieckiego.

Sąd Okręgowy przyznał odsetki od zasądzonych kwot począwszy od dnia wydania wyroku, wskazując, że w dniu 4 października 2001 r. roszczenie o skapitalizowaną rentę wyrównawczą nie było w całości wymagalne, a ponadto dopiero postępowanie sądowe pozwoliło na ustalenie wysokości dochodów powoda osiągniętych przed wypadkiem i po wypadku. Okoliczności te zostały bowiem ustalone dopiero na podstawie zestawienia składek emerytalnych powoda za okres od 1988 do 2013 r., które zostało złożone przy piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2015 r. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wzywał powoda do złożenia dokumentacji pozwalającej na ustalenie zasad odpowiedzialności w odniesieniu do renty, lecz powód nie wykonał tego wezwania.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniosły obie strony.

Apelacją powód M. P. (1) zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 141.350 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i kwoty 87.606,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, a także oddalającej powództwo ponad kwotę 260.386,38 zł z tytułu skapitalizowanej renty za okres od dnia 6 października 1998 r. do dnia 4

października 2001 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty, oddalającej powództwo o odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty 260.386,38 zł za okres od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty, oddalającej powództwo co do kwoty 4.734,30 zł miesięcznie tytułem renty za okres od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 1 stycznia 2011 r., oddalającej powództwo ponad kwotę 2.367,15 zł miesięcznie płatnej od dnia 1 stycznia 2008 r. wraz z ustawowymi odsetkami tytułem renty, oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty 2.367,15 zł począwszy od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty z tytułu renty.

Powód wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 141.350 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia i kwoty 87.606,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania, a także podwyższenie zasądzonej kwoty 260.386,38 zł z tytułu skapitalizowanej renty za okres od dnia 6 października 1998 r. do dnia 4 października 2001 r. do kwoty 520.772,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2001 r. do dnia zapłaty i podwyższenie zasądzonej kwoty 2.367,15 zł z tytułu renty miesięcznej do kwoty 4.734,30 zł płatnej począwszy od dnia 1 stycznia 2008 r., ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 k.p.c. w związku z art. 362 k.c., art. 278 k.p.c., art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, jedynie w oparciu o opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego S. Ż., iż powód w chwili wypadku nie posiadał zapiętych pasów bezpieczeństwa, w sytuacji, gdy pozostały materiał dowodowy, w tym zeznania powoda, zeznania świadków oraz opinia biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej i medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, wskazywały na konieczność wyciągnięcia odmiennego wniosku, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego polegającego na błędnym przyjęciu, że pozwany przyczynił się w 50 % do powstania szkody, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności aktach sprawy karnej, a także opinii biegłego lekarza medycyny sądowej T. B. (2) wynika, iż powód miał zapięte pasy bezpieczeństwa w chwili wypadku;

b) art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, pominięcie dowodów wskazujących na rzeczywisty okres pracy powoda w latach 2008 - 2010 i przyjęcie, że powód w latach 2008 - 2010 pracował zawodowo, co doprowadziło do wniosku, iż za ten okres roszczenie o zasądzenie renty miesięcznej nie zasługuje na uwzględnienie, w sytuacji, gdy powód wykazał, iż w tym okresie pracował tylko: od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 4 marca 2008 r., od dnia 1 listopada 2010 r. do dnia 30 listopada 2010 r., od dnia 2 grudnia 2010 r. do dnia 31 grudnia 2010 r.;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że powód przyczynił się do powstania szkody, co winno prowadzić do odpowiedniego zmniejszenia obowiązku jej naprawienia, w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił stan faktyczny przyjmując, że powód w trakcie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, a tym samym błędnie przyjął, że na rozmiar szkody miało wpływ przyczynienie się poszkodowanego;

b) art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że brak zapiętych pasów bezpieczeństwa u pasażera pojazdu, w okolicznościach, w których pojazd jest niesprawny technicznie, są bardzo złe warunki atmosferyczne, a prowadzący pojazd (sprawca szkody) znacznie przekracza dopuszczalną prędkość, skutkuje 50 % przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody, bez uzasadnienia zakresu i stopnia winy sprawcy szkody;

c) art. 445 k.c., art. 444 § 1 k.c., art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 362 k.c. poprzez przyjęcie, że wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty, powinna zostać pomniejszona o połowę z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, aby powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do jej powstania;

d) § 32 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w związku z art. 120 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenia powoda o zapłatę skapitalizowanej renty nie było jeszcze częściowo wymagalne, w sytuacji, gdy ubezpieczyciel winien wypłacić świadczenie w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, a zatem od tego dnia roszczenie powoda stało się wymagalne i zasądzeniu odsetek od dnia 4 października 2001 r. nie stoi na przeszkodzie fakt, iż ustalenia dotyczące wysokości renty zostały poczynione przez Sąd w niniejszym postępowaniu;

e) naruszenie art. 481 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie opóźnił się ze spełnieniem świadczeń odszkodowawczych na rzecz powoda i w konsekwencji oddalenie roszczeń powoda o zapłatę odsetek ustawowych.

Apelacją pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. (wcześniej: (...) S.A. z siedzibą w W.) zaskarżyło wyrok w części zasądzającej kwotę 260.386,38 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 maja 2015 r. do dnia zapłaty tytułem skapitalizowanej renty (punkt 1 wyroku), zasądzającej kwoty po 2.367,15 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 stycznia 2011 r. tytułem renty (punkt 2 wyroku), a także kosztów sądowych i kosztów procesu (punkty 3 i 6 wyroku). Pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz obniżenie zasądzonych od niego kosztów sądowych i kosztów procesu, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 444 § 2 w związku z art. 361 k.c. poprzez przyjęcie, że całkowita utrata zdolności do pracy powoda na skutek wypadku uzasadnia konieczność zasądzenia skapitalizowanej renty wyrównawczej w kwocie 260.386,38 zł za okres od października 1998 r. do grudnia 2007 r. oraz renty wyrównawczej w kwocie 2.367,15 zł miesięcznie od dnia 1 stycznia 2011 r., w sytuacji, gdy powód w okresie trzech miesięcy przed wypadkiem, pomimo możliwości w tym względzie, nie pracował zarobkowo, podejmował pracę wyłącznie przez kilka miesięcy w ciągu roku, a po wypadku nie utracił całkowicie zdolności do pracy, podejmuje zatrudnienie i uzyskuje świadczenia socjalne;

b) art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód wywiązał się z ciężącego na nim obowiązku wykazania szkody, jej zakresu oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodowym a szkodą, w szczególności w zakresie roszczeń z tytułu renty wynikającej z utraty zdolności do pracy;

2) naruszenie przepisów postępowania, mający istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 i art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia, tj. niewłaściwe przyjęcie, że:

- powód całkowicie utracił zdolność do pracy po wypadku i do dnia dzisiejszego nie jest zdolny do pracy zarobkowej, podczas gdy w okresie po wypadku w 2004 r. powód podjął prace, w latach 2008-2010 powód pracował stale, w późniejszym czasie podejmował wielokrotnie prace dorywcze i uzyskał prawo do zasiłku dla bezrobotnych;

- zasadne jest przyjęcie jako podstawy do wyliczenia uzyskiwanych przez powoda przed wypadkiem dochodów kwoty 1.308,54 euro wskazanej jako wynagrodzenie dla 8 kategorii zaszerogowania w Porozumieniu taryfowym o płacach z 7 kwietnia 2000 r., podczas gdy wypadek miał miejsce ok. 1,5 roku przed zawarciem w/w Porozumienia, tj. w dniu 6 października 1998 r.;

- dochody uzyskiwane przez powoda, gdyby nie doszło do wypadku, wynosiłyby 1.308,54 euro miesięcznie oraz 15.702,48 euro rocznie, podczas gdy w okresie ostatnich 3 lat przed wypadkiem powód przepracował przeciętnie nie więcej niż 6 miesięcy w roku, zatem uzyskiwane przez powoda dochody powinny zostać wyliczone z uwzględnieniem takiego okresu zatrudnienia;

- w okresie po wypadku powód nie uzyskiwał żadnych dochodów ani świadczeń socjalnych, które powinny zostać uwzględnione przy wyliczaniu kwoty renty z tytułu utraty zdolności do pracy i odpowiednio obniżyć tą kwotę, podczas gdy z dokumentacji zgromadzonej w sprawie wynika, że powód uzyskiwał zasiłek socjalny, a następnie zasiłek dla bezrobotnych w wysokości 746,43 euro miesięcznie.

Powód M. P. (1) wnosił o oddalenie apelacji pozwanego.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. (wcześniej: (...) S.A. z siedzibą w W.) wnosilo o oddalenie apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacje obu stron zasługują na uwzględnienie jedynie częściowo.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Również rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są w większości prawidłowe, za wyjątkiem rozstrzygnięć dotyczących należnej powodowi renty wyrównawczej oraz odszkodowania tytułem zwrotu kosztów leczenia.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił odpowiednią dla powoda sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c.) w wysokości 260.000 zł, lecz kwotę tę zmniejszył o 50 % przyczynienia się powoda, do kwoty 130.000 zł. Ponieważ powód otrzymał w postępowaniu likwidacyjnym z tego tytułu kwotę 130.000 zł, Sąd pierwszej instancji ocenił, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie zostało zaspokojone w całości i oddalił powództwo w tym zakresie. Żadna ze stron nie kwestionowała w apelacjach wysokości ustalonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, jednakże powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w tym zakresie, zarzucając bezpodstawność zmniejszenia kwoty zadośćuczynienia o 50 % z uwagi na przyczynienie się. Zarzut ten został oparty zarówno na naruszeniu prawa procesowego poprzez dokonanie wadliwej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), jak i na naruszeniu prawa materialnego (art. 362 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten jest nietrafny. W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1303/05, Lex nr 214251). Tymczasem powód w apelacji ograniczył się do lakonicznej polemiki z ocenami Sądu pierwszej instancji, nie stawiając im przekonujących zarzutów, mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe.

Sąd Okręgowy trafnie ocenił jako fachową, stanowczą, jasną i przekonującą opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. S. Ż., z której wynika, że zachowanie powoda było nieprawidłowe,

albowiem nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa, co spowodowało zwiększenie doznanych obrażeń ciała. W opinii ustnej biegły wyjaśnił, że o niezapięciu pasów bezpieczeństwa przez powoda świadczą doznane przez niego obrażenia ciała, w szczególności gdyby pasy były zapięte, powód nie uderzyłby głową w słupek nadwozia. Prawdziwość tej tezy potwierdza fakt, że pozostali pasażerowie pojazdu, którzy mieli zapięte pasy bezpieczeństwa, nie odnieśli tak poważnych obrażeń, jak powód (co wynika z akt sprawy karnej). Fakt ten świadczy również o tym, że nawet przy nieprawidłowej jeździe kierowcy możliwe było uniknięcie tak poważnych skutków wypadków, gdy pasażera chroniły pasy bezpieczeństwa.

Natomiast opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej i medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych lek. med. T. B. (1) słusznie została uznana przez Sąd pierwszej instancji za niemiarodajną. Biegły ten wskazał, że można wysunąć pośredni wniosek, iż powód w chwili wypadku korzystał z pasów bezpieczeństwa, ponieważ bez pasów bezpieczeństwa obrażenia powoda byłyby śmiertelne. Jest to bowiem tylko nieoparta rzetelną argumentacją hipoteza biegłego, oparta na jego przypuszczeniach. Twierdzenia powoda o zapięciu pasów bezpieczeństwa nie potwierdzają także złożone w postępowaniu karnym zeznania świadków - pozostałych pasażerów pojazdu, którzy nie wiedzieli, czy powód miał zapięte pasy.

W konsekwencji niezasadny jest zarzut naruszenia art. 362 k.c. Przy tym, w ocenie Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy wyczerpująco wyjaśnił, dlaczego przyjął przyczynienie się powoda do skutków wypadku w 50 %. W judykaturze wyjaśniono, że przyczynienie jest kategorią obiektywną, którą należy rozpatrywać tylko w ramach adekwatnego związku przyczynowego w ujęciu art. 361 k.c., mającego zastosowanie do wszystkich powiązań kauzalnych na gruncie k.c., zatem przyczynieniem się jest każde zachowanie poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 399/15, Lex nr 2037915).

Przyczynienie się do szkody występuje wtedy, gdy na podstawie stanu faktycznego sprawy uzasadniony jest wniosek, że bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe, takie jak wina lub jej brak. Mają one natomiast znaczenie dla stopnia zmniejszenia odszkodowania, co w praktyce zwykle nazywa się „stopniem przyczynienia się poszkodowanego”. Ocena zachowania poszkodowanego pod kątem tak rozumianego przyczynienia jest obowiązkiem sądów rozpoznających sprawę w toku instancji, jest to bowiem ocena prawna podejmowana na podstawie ustaleń, w konkretnych okolicznościach danej sprawy. Z tych względów ocena ta należy do sądu, a nie do biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CSK 248/13, Lex nr 1541200).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał, że stanowiące przejaw rażącego niedbalstwa i naruszenia przepisów prawa zachowanie powoda, polegające na niezapięciu pasów bezpieczeństwa, należy traktować jako przejaw wysokiego stopnia przyczynienia się do powstania szkody tak znacznych rozmiarów, albowiem istnieje duże prawdopodobieństwo, że gdyby M. P. (1) miał zapięte pasy podczas wypadku, odniósłby obrażenia porównywalne z obrażeniami pozostałych pasażerów pojazdu, a więc stosunkowo lekkie. W konsekwencji zasadne było obniżenie nie tylko zadośćuczynienia, lecz także każdego z zasądzonych na rzecz powoda świadczeń o 50 %.

Rozstrzygnięcia dotyczące renty wyrównawczej i skapitalizowanej renty zostały zaskarżone apelacjami przez obie strony, przy czym powód zarzucił jedynie bezpodstawność zmniejszenia zasądzonych kwot o 50 % z uwagi na przyczynienie się (który to zarzut został oceniony jako nietrafny), zaś pozwany zakwestionował sposób obliczenia renty, pomijający okoliczności, że: powód przez wypadkiem pracował z przerwami, zaś po wypadku nie utracił całkowicie zdolności do pracy, a ponadto obecnie otrzymuje świadczenie socjalne. Zdaniem pozwanego powód nie udowodnił przesłanek zasądzenia na rzecz renty wyrównawczej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego są to zarzuty częściowo trafne, albowiem Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnej powodowi renty wyrównawczej nie uwzględnił faktu, że powód uzyskuje świadczenie socjalne w wysokości 737,43 euro, którego nie otrzymywałby, gdyby nie uległ wypadkowi. Okoliczność ta wynika z zestawienia składek emerytalnych powoda za okres od 1988 do 2013 r., które zostało złożone przy piśmie procesowym z dnia 17 lutego

2015 r. Kwotę tę należało odjąć od przyjętego hipotetycznego wynagrodzenia powoda określonego w grupie 8 taryfy grupowej umowy w przemyśle metalowym i elektrycznym w wysokości 1.308,54 euro netto (tj. 4.734,30 zł). Otrzymałą w ten sposób różnicę 571,11 euro należy pomniejszyć o 50 % przyczynienie się powoda do skutków wypadku, co daje kwotę 285,50 euro (tj. 1.033,15 zł, przy kursie 1 euro = 3.6180 zł, według kursu NBP z dnia wniesienia pozwu, tj. z dnia 21 grudnia 2007 r.). Do tej kwoty Sąd odwoławczy obniżył zasądzoną na rzecz powoda w punkcie drugim wyroku rentę wyrównawczą.

Natomiast pozostałe zastrzeżenia pozwanego do sposobu obliczenia renty wyrównawczej i skapitalizowanej renty są niezasadne. Z powołanego wyżej zestawienia składek emerytalnych powoda wynika bowiem, że były one odprowadzane: w 1986 r. za 5 miesięcy, w 1987 r. za 12 miesięcy, w 1988 r. za 12 miesięcy, w 1989 r. za 7 miesięcy, w 1990 r. za 9 miesięcy, w 1991 r. za 9 miesięcy, w 1992 r. za 12 miesięcy, w 1993 r. za 10 miesięcy, w 1994 r. za 10 miesięcy, w 1995 r. za 8 miesięcy, w 1996 r. za 4 miesiące, w 1997 r. za 7 miesięcy, w 1998 r. za 3 miesiące. Twierdzenie pozwanego, że powód pracował jedynie okresowo, jest więc nietrafne. Następnie w latach 2000-2004 składki nie były odprowadzane, lecz począwszy od 2005 r. składki są płacone co miesiąc, co wynika z faktu pobierania przez powoda świadczeń socjalnych. Natomiast fakt częściowej niezdolności powoda do pracy wynika z orzeczenia o niepełnosprawności (k. 298 akt). Przy tym, nie ma racji także powód zarzucając w apelacji błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w latach 2008-2010 pracował tymczasowo. Ustalenie to zostało bowiem poczynione na podstawie oświadczenia samego powoda, który takie wyjaśnienia złożył badającemu go lekarzowi. Dlatego w pozostałym zakresie rozstrzygnięcie dotyczące renty wyrównawczej i skapitalizowanej renty Sąd Apelacyjny ocenił jako prawidłowe.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwała apelacja powoda dotycząca oddalenia powództwa o odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów leczenia w szpitalu w I. w Niemczech. Sąd Okręgowy bezpodstawnie bowiem skompensował pomniejszoną o 50 % przyczynienie się powoda do skutków wypadku, kwotę należnego powodowi odszkodowania z tego tytułu, z kwotą odszkodowania wypłaconego M. P. (1) w postępowaniu likwidacyjnym. W postępowaniu likwidacyjnym wypłacone zostało powodowi odszkodowanie obejmujące koszty leczenia w szpitalu w Polsce oraz koszty transportu powoda do i od granicy kraju do Niemiec. W sytuacji, gdy pozwany wypłacił powodowi powyższe odszkodowanie w pełnej kwocie, niepomniejszonej o 50 % przyczynienia się, może ewentualnie domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, natomiast brak jest podstaw do skompensowania tych kwot przez sąd z urzędu. Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie czwartym, zasądzając na rzecz powoda dodatkowo kwotę 43.803,45 zł, stanowiącą 50 % kosztów leczenia w szpitalu w I. w Niemczech.

Według Sądu odwoławczego nie zasługuje również na uwzględnienie podniesiony przez powoda w apelacji zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 817 § 1 i 2 k.c. poprzez ustalenie momentu naliczania odsetek od kwot zasądzonych powodowi w zaskarżonym wyroku nie od momentu upływu trzydziestu dni od dnia zgłoszenia pozwanemu szkody w ramach postępowania likwidacyjnego, a dopiero od dnia ogłoszenia tego wyroku. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Okręgowy, w postępowaniu likwidacyjnym powód nie przedstawił jakichkolwiek dowodów uzasadniających przyznanie mu renty wyrównawczej, dowody te zostały przeprowadzone dopiero w postępowaniu sądowym, albowiem zostały złożone przy piśmie procesowym z dnia 17 lutego 2015 r. Natomiast kwotę odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia w szpitalu w I. w Niemczech Sąd Apelacyjny zasądził z odsetkami liczonymi od dnia 4 października 2001 r., albowiem pozwany już w postępowaniu likwidacyjnym dysponował rachunkami dokumentującymi koszty pobytu powoda w szpitalu.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 i 386 § 1 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., poprzez ich wzajemne zniesienie.